

# Lubaszewski, Zbigniew

---

## Archeologia w działalności Kazimierza Janczykowskiego

---

Archeologia Polski Środkowowschodniej 10, 339-346

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Kronika – The chronicle

Zbigniew Lubaszewski

## Archeologia w działalności Kazimierza Janczykowskiego

Rozwój profesjonalnych badań archeologicznych, o których odnośnie Polski możemy mówić w okresie międzywojennym, a w przypadku Lubelszczyzny – po II wojnie światowej, poprzedzały najczęściej eksploracje prowadzone przez stosunkowo spore grono amatorów „starożytności” i „pamiątek historycznych”, różnorodnych krajoznawców i regionalistów. I chociaż w tego rodzaju działaniach, z punktu widzenia naukowych metod dokumentowania znalezisk, często występowały poważne uchybienia, szczególnie w zakresie właściwego opisu stanowisk i zabytków archeologicznych, to jednak efekty tych amatorskich zainteresowań stanowią ważny i cenny dorobek polskiej archeologii. Ten specyficzny etap w rozwoju badań archeologicznych posiada również dosyć istotny walor, często nieobecny w dzisiejszej aktywności archeologów. Dla ówczesnych krajoznawców archeologia często stanowiła tylko część rozwijanych pasji i zainteresowań. Obok eksploracji „pamiątek prahistorycznych” zajmowali się historią, etnografią, geografią i kulturą. Pozwalało to na szerszy ogląd znalezisk archeologicznych i łączenie ich z bardziej ogólnym kontekstem przemian historycznych i kulturowych. Spore znaczenie miała także aktywność popularyzatorska, jakże często ściśle związana z szeroko rozumianym krajoznawstwem. Dzięki publikowanym artykułom, felietonom, przewodnikom i reportażom, odkrycia archeologiczne mogły zaistnieć w świadomości społecznej, często ubrane w popularną i dzięki temu atrakcyjną formę literacką. Tego rodzaju materiały wyróżniały się także malowniczością, kreującą wyobrażenia o prahistorycznych dziejach. Za bardzo charakterystyczny fakt należy uznać, że znaczna część współczesnych publikacji archeologicznych, często zamkniętych w specjalistycznym i hermetycznym języku, rzadko osiąga tego rodzaju wymiar i popularność.

Jednym z takich „pasjonatów przeszłości” był Kazimierz Janczykowski, wybitny krajoznawca i regionalista, którego 120 rocznica urodzin przypada w obecnym roku. Obiektem zainteresowań tej niezwykle ciekawej i wszechstronnej postaci była ziemia chełmska, której poświęcił ponad pięćdziesiąt lat bardzo płodnej i różnorodnej działalności. Obok problematyki historycznej, etnograficznej i geograficznej, ważne miejsce w jego zainteresowaniach i działaniach zajmowała archeologia, stanowiąca istotne uzupełnienie pasji historycznych i krajoznawczo-turystycznych.

Kazimierz Paweł Janczykowski urodził się 25 stycznia 1888 r. w Metelinie koło Hrubieszowa. Jego ojciec Konstanty, uczestnik powstania styczniowego, pełnił funkcję leśniczego i rządcy w dobrach należących do rodziny Horodyńskich. Po śmierci ojca w 1890 r. wychowaniem syna i starszego rodzeństwa zajęła się matka Leontyna z Drzewieckich. Po jej śmierci w 1896 r. Kazimierz znalazł się pod opieką krewnych zamieszkałych w Lublinie, ciotki Józefy Lewandowskiej (W. A. Kozłowski 2000, s. 7). W 1897 r. rozpoczął naukę w rosyjskim Lubelskim Gimnazjum Męskim, gdzie zetknął się m.in. z Hieronimem Łopacińskim, wykładowcą łaciny i greki, a także niestrudżonym badaczem przeszłości. Wywarł on ogromny wpływ na młodego ucznia, zaszczepiając w nim wiele późniejszych pasji i zainteresowań. Nauka w gimnazjum przynosi również inne doświadczenia. W 1905 r. Kazimierz Janczykowski uczestniczy w strajku szkolnym, domagając się wspólnie z kolegami wprowadzenia nauczania w języku polskim. Ten wyraz patriotycznego zaangażowania kończy się poważnymi komplikacjami. Wydalony ze szkoły, musiał utrzymywać się z pracy w piekarni mistrza Tomasza Szczepańskiego (K. Janczykowski 1972a, s. 5). Od 1906 r. kontynuował naukę w prywatnej 8-klasowej Szkole Lubelskiej, kierowanej w pierwszych latach istnienia

przez Ksawerego Franciszka Służewskiego i Józefa Arlitewicza (w okresie międzywojennym przekształconej w Prywatne Męskie Gimnazjum im. Stefana Batorego, a obecnie funkcjonującej jako Palotyńskie Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Batorego). Tutaj w 1908 r. zdobył świadectwo maturalne<sup>1</sup> (L. J. Okoń 1983, s. 10).

Po ukończeniu szkoły średniej pojawił się przed Kazimierzem Janczykowskim problem wyboru konkretnej drogi życiowej. Początkowo zdecydował się na studia medyczne, wyjeżdżając w tym celu najpierw do Monachium, a potem do Pragi – lata 1909-1910. Niestety z powodu trudności materialnych musiał przerwać studia i wrócić do Lublina. Rozwiązaniem okazał się wyjazd w lutym 1912 r. do Petersburga, na zaproszenie starszej siostry Heleny Budkiewicz. W ówczesnej stolicy Rosji, obok pracy w biurze handlowym, podjął studia w nowopowstałym Petersburskim Instytucie Wychowania Fizycznego (lata 1912-1914), co w znacznej mierze było zgodne z jego zainteresowaniami, biorąc pod uwagę działalność w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” (od 1905 r.). Było to równoznaczne z przyjęciem roli przyszłego nauczyciela. Ta istotna decyzja zbiegła się w czasie z ważnym wydarzeniem w życiu osobistym. W 1912 r. Kazimierz Janczykowski poślubił Eleonorę Rudzitt, pochodzącą z polskiej rodziny zamieszkałej w Inflantach, nauczycielkę historii, pracującą w polskim gimnazjum (W. A. Kozłowski 2000, s. 9).

Po ukończeniu z wyróżnieniem studiów i uzyskaniu dyplomu nauczyciela szkół średnich w roku 1914, przyszedł czas na pracę zawodową. Początkowo pracuje jako buchalter. Równocześnie rozwija aktywność w „Sokole”, obejmując obowiązki naczelnika struktur organizacji w Petersburgu. Po zaliczeniu egzaminów kwalifikacyjnych na stanowisko nauczyciela, podejmuje tam pracę, a następnie w Syzranii (okręg szkolny w Kazaniu) nad Wołgą. Pracę swą traktuje odpowiedzialnie, czego wyrazem była funkcja kierownika kursu doskonalenia nauczycieli wychowania fizycznego oraz publikacja podręcznika metodycznego dla nauczycieli<sup>2</sup> (K. Prożogo 1992, s. 63).

Pod koniec I wojny światowej, w obliczu objęcia władzy w Rosji przez bolszewików, Kazimierz Janczykowski podejmuje decyzję o powrocie do kraju. W sierpniu 1918 r. wraz z rodziną dociera do Warszawy. Tutaj spotyka Wiktora Ambroziewicza, kolejną ważną postać na swojej drodze życia. Ten wybitny pedagog i działacz społeczny, pełniący w tym czasie

funkcję dyrektora Szkoły Filologicznej w Chełmie, finalizował właśnie przekształcenie kierowanej przez siebie placówki w Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego. Ambroziewicz proponuje Janczykowskiemu posadę w kierowanej przez siebie placówce, który propozycję przyjmuje i od września 1918 r. rozpoczyna pracę w Chełmie (K. Prożogo 1997, s. 50). W chełmskim gimnazjum prowadzi zajęcia wychowania fizycznego. Wkrótce, po ukończeniu dwuletnich studiów w Poznaniu, przejmuje jeszcze obowiązki wykładowcy geografii i astronomii. Od pierwszych miesięcy pracy przejawia również wszechstronną aktywność na terenie szkoły. Organizuje salę gimnastyczną i kieruje melioracją parku szkolnego. W 1923 r. zakłada stację meteorologiczną. Pozyskuje również uczniów do aktywności krajoznawczej, przejmując opiekę nad powstałym w 1924 r. Kołem Krajoznawczym i Ludoznawczym. Po przekształceniu go w Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne im. Wincentego Pola staje się jego głównym animatorem, zaszczepiając młodzieży pasję turystyczne (J. A. Paszkiewicz 2001, s. 241). Czynnienie współpracuje także z utworzonym przez Wiktora Ambroziewicza i związanym ze szkołą Muzeum Ziemi Chełmskiej, piastując od 1928 r. funkcję kustosa tej placówki (M. Kokosiński 1996, s. 354).

Zaangażowanie w pracę i wielość zainteresowań, szczerze oferowanych uczniom, sprawiło, że Kazimierz Janczykowski stał się jednym z najbardziej cenionych i lubianych nauczycieli chełmskich. Jego osoba pojawiała się również w wielu działaniach na terenie miasta i w regionie. W dziedzinie sportu inicjuje wiele imprez i zawodów. Uczestniczy w działalności chełmskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, posiadającego w Chełmie tradycje jeszcze z okresu zaborów, z wieloma wybitnymi działaczami, m.in. Edwardem Łuczowskim i Wiktorem Ambroziewiczem na czele. Stopniowo pogłębia swoje zainteresowania historyczno-etnograficzne i przyrodnicze, stając się wybitnym znawcą regionu, chętnie dzielącym się swoją wiedzą na łamach lokalnej prasy. Publikuje również kilka większych prac, z których na szczególną uwagę zasługują przewodnik po powiecie chełmskim *Szlak wędrówkowy po powiecie chełmskim poprzedzony krótką monografią powiatu* (K. Janczykowski 1933) oraz *Wśród wzgórz kredowych. Szkic geograficzno-krajoznawczy regionu chełmskiego* (K. Janczykowski 1935). Sukcesy zawodowe i wszechstronna aktywność społeczna zostały dostrzeżone przez zwierzchników i władze państwowe. W 1935 r. Kazimierz Janczykowski objął funkcję wicedyrektora Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Stefana Czarnieckiego oraz został odznaczony przez prezydenta Ignacego Mościckiego

<sup>1</sup> Waldemar A. Kozłowski (2000, s. 9).

<sup>2</sup> *Teoria ćwiczeń gimnastycznych*. Kazań 1916.

go Złotym Krzyżem Zasługi (W. A. Kozłowski 2000, s. 31).

Wybuch II wojny światowej nie przerywa pracy Kazimierza Janczykowskiego. Aktywnie uczestniczy w tajnym nauczaniu, prowadząc zajęcia w Chełmie i Sawinie. Przechowuje również eksponaty z chełmskiego muzeum oraz gromadzi świadectwa działań okupacyjnych władz niemieckich z terenu Chełma. Po zakończeniu działań wojennych Kazimierz Janczykowski powraca do pracy w Liceum i do kontynuowania swoich społecznych pasji. Czynić to musi w realiach Polski Ludowej, w nowej rzeczywistości politycznej<sup>3</sup>. Nadal opiekuje się chełmskim muzeum, które w 1950 r. zostało upaństwowione. Pod jego kierownictwem placówka wydatnie rozszerza swoje zbiory oraz poprawia warunki lokalowe. Odbudowuje również reaktywowany w 1949 r. chełmski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, pełniąc rolę prezesa. Pozostaje na tym stanowisku również po powołaniu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w 1950 r. Przewodniczy organizacji przez 10 lat, stając się symbolem ruchu krajoznawczego w Chełmie. Działa również w Związku Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwie Wiedzy Powszechnej i, jako niestrudzony regionalista i społecznik, współtworzy w 1959 r. Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Chełmskiej (K. Prożogo 1992, s. 64).

Ukształtowane przed wojną przywiązanie do regionu wypełnia propagowaniem walorów turystycznych okolic Chełma. Czyni to pisząc artykuły i prace krajoznawcze oraz oprowadzając młodzież szkolną po „wydeptanych przez siebie szlakach”. Szczególną uwagę zwraca w tym względzie na Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie, co pozwala umieścić Kazimierza Janczykowskiego wśród odkrywców walorów turystycznych tego regionu. Doprowadza również do powstania w 1956 r. rezerwatu florystycznego na Stawskiej Górze koło miejscowości Staw, pierwszego rezerwatu przyrody na obszarze powiatu chełmskiego, chroniącego stanowiska niezwykle rzadkiej rośliny – dziewięcisiłu popłocholistnego (K. Prożogo 1997, s. 51). W latach 60. wiek nie pozwala już Kazimierzowi Janczykowskiemu na prowadzenie licznych zajęć. W 1966 r. kończy pracę w Liceum im. Stefana Czarnieckiego, zostawiając za sobą czterdzieści osiem lat wytężonej i pełnej zaangażowania nauczycielskiej pasji. Dwa lata później rozstaje się z muzeum, pozostawiając godnych następców – takich jak Stanisław Skibiński – kontynuujących jego dzieło na terenie ziemi chełm-

skiej. Wkrótce potem, 15 kwietnia 1972 r., Kazimierz Janczykowski kończy pracowite i pełne trudów życie (L. J. Okoń 1983, s. 15).

Początki zainteresowań archeologicznych Kazimierza Janczykowskiego można odnaleźć już w czasach szkolnych, kiedy pod wpływem Hieronima Łopacińskiego, uczestniczy w penetracjach krajoznawczych okolic Lublina i porządkowaniu zgromadzonych przez swego nauczyciela zbiorów. Ukształtowane w tym czasie zainteresowania rozwija po przybyciu do Chełma w 1918 r. Spore znaczenie w tym względzie miała działalność w chełmskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Organizacja powstała w 1910 r. z inicjatywy dr. Edwarda Łuczowskiego, jako jeden z pierwszych oddziałów na terenie Lubelszczyzny, skupiała spore grono pasjonatów przeszłości i walorów krajoznawczych Chełma i okolic. Warto dodać, że od 1911 r. w ramach chełmskiego PTK działała sekcja muzealna, gromadząca między innymi zabytki archeologiczne. W okresie międzywojennym organizacja, przeżywająca wzloty i upadki, skupiała swoją uwagę na aktywności krajoznawczo-turystycznej. W ramach penetracji krajoznawczych regionu zwracano uwagę także na znaleziska archeologiczne, niejednokrotnie odnotowywane w publikacjach Kazimierza Janczykowskiego. Jego zainteresowania archeologią miały również spore znaczenie w działalności Muzeum Ziemi Chełmskiej. Do wstępnych działań organizacyjnych doszło już w listopadzie 1918 r. z inicjatywy Wiktora Ambroziewicza (K. Janczykowski 1939, s. II). Formalnie jednak placówka ta powstała w 1919 r. i organizacyjnie związana była z Gimnazjum Państwowym im. Stefana Czarnieckiego. W zakresie posiadanych zbiorów nawiązywała do instytucji powołanej przez władze rosyjskie w 1882 r. (formalnie inicjatorem było Chełmskie Prawosławne Bractwo Bogurodzicy). Powstałe w tym roku Muzeum Cerkiewno-Archeologiczne posiadało znaczną ilość zabytków archeologicznych, w zasadniczej części pozyskanych w trakcie badań prowadzonych przez ekipy rosyjskie w Chełmie i okolicach (najważniejsze badania prowadził Paweł P. Pokryszkin w latach 1911-1912). Kazimierz Janczykowski wraz z grupą nauczycieli gimnazjum należał do głównych współpracowników Wiktora Ambroziewicza (obok dr. Jadwigi Graff-Chrząszczewskiej, Jadwigi Jędrzejewskiej-Sowińskiej i Mariana Jumborskiego) w zakresie prowadzenia i rozwijania chełmskiego muzeum, w ramach którego funkcjonował dział archeologiczny. Obok szczątkowo zachowanych eksponatów z rosyjskiego muzeum, zbiory uzupełniano poprzez gromadzenie przypadkowych znalezisk na terenie Chełma i okolic. W ramach tworzenia placówki Ministerstwo Sztuki

<sup>3</sup> W 1951 r. Kazimierz Janczykowski wstępuje do PZPR (W. A. Kozłowski 2000, s. 30).

i Kultury upoważniło dyrektora Ambroziewicza do gromadzenia przedmiotów kultury i sztuki z Chełma i okolic (M. Kokosiński 1996, s. 353). Wkrótce do zbiorów chełmskich trafiły liczne przedmioty z kamienia i krzemienia w postaci siekierek, toporów, grotów, dłut, noży, a także glinianych popielnic, czarek i amfor. Nie brakowało również znalezisk o sporych walorach naukowych. Za takie należy uznać odkrycie grobu neolitycznego w Poniatówce, nieopodal Wojsławic. Według relacji zamieszczonej w lokalnym tygodniku *Kronika Nadbużańska* (K. Czernicki 1934)<sup>4</sup> grobowiec został odkryty przypadkowo w październiku 1934 r., w trakcie orki na polu Józefa Kielbasy. Znaleziskiem zainteresował się miejscowy nauczyciel Teofil Zacharjasiewicz<sup>5</sup> i kolonista Eysmont. Informacje wkrótce dotarły do ówczesnego dyrektora Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego Tadeusza Dąbrowskiego, który dokonał wizji lokalnej w miejscu odkrycia (z nauczycielami Kazimierzem Janczykowskim i Teofilem Sosnowskim). Obiekt był zachowany w dobrym stanie. Obok konstrukcji skrzyniowej posiadał szczątki szkieletu i wyposażenie. Wyjątkowość znaleziska zmobilizowała odkrywców do skorzystania z usług profesjonalnych archeologów. Do Chełma została zaproszona Zofia Podkowińska z Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Potwierdziła przypuszczenie odkrywców, przypisując grób skrzyniowy kulturze amfor kulistych (Z. Podkowińska 1936)<sup>6</sup>. Po przeprowadzeniu badań obiekt złożony z ośmiu płyt piaskowca i granitu<sup>7</sup> został przewieziony do Chełma i włączony do ekspozycji archeologicznej (K. Janczykowski 1972b; A. Bronicki 2006, s. 280). Po II wojnie światowej kości z tego grobu zainteresowali się antropolodzy Jan Mydlarski i Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski (T. Dzierżykraj-Rogalski 1950; K. Janczykowski 1968, s. 225). Kolejna eksploracja, niestety bez udziału profesjonalnych archeologów, miała miejsce w 1938 r. w Pobołowicach (na południowy-wschód od Chełma), gdzie okryto pozostałości cmentarzyska popielnicowego kultury łużyckiej, złożonego z blisko 100 urn różnej wielkości (K. Janczykowski 1972b; 1986, s. 19).

<sup>4</sup> Właściciela drukarni „Zwierciadło”, wydawcy i redaktora wydawanego do 1933 r. tygodnika *Zwierciadło*, a także autora pierwszego przewodnika o Chełmie i okolicach, wydanego w 1935 r.

<sup>5</sup> Ze szkoły w Wygnańcach.

<sup>6</sup> Autorka błędnie podała tam nazwisko Janczykowskiego jako Janikowski (Z. Podkowińska 1936, s. 79).

<sup>7</sup> W jednym z maszynopisów mowa jest o 9 głazach o wadze 7 ton.

W okresie II wojny światowej zbiory chełmskiego muzeum zostały rozproszone (K. Janczykowski 1948, s. 4). Po odtworzeniu placówki w 1944 r. przystąpiono do gromadzenia nowej kolekcji, wśród której ważne miejsce ponownie zajmowały znaleziska archeologiczne. W 1947 r. do chełmskich zbiorów trafiły zabytki z odnalezionego grobu neolitycznego w Stołpiu pod Chełmem. Grobowiec o wymiarach 0,9 na 0,7 m zbudowany był z 5 głazów ważących blisko 2,5 tony (K. Janczykowski 1947). W 1951 r. w zbiorach znajdowało się już 251 eksponatów archeologicznych. Na bazie tych znalezisk zorganizowano nową ekspozycję archeologiczną, otwartą w sali dawnego Kolegium Pijarów, który to gmach z czasem stał się główną siedzibą muzeum (S. Skibiński 1962, s. 9). Kazimierz Janczykowski zajmował się nie tylko gromadzeniem znalezisk, ale także zamieszczał o nich informacje w periodykach archeologicznych oraz prasie lokalnej. Od 1955 r. jego działania wspierał Stanisław Skibiński, prowadzący m.in. badania w Bielawinie (K. Janczykowski 1961c, s. 4). W opublikowanych zestawieniach znalezisk archeologicznych, sporo miejsca zajmują eksponaty, które w różnych okresach i poprzez przypadkowe odkrycia trafiły do Muzeum Chełmskiego (m.in. kamienne toporki z Grabniaka, Hańska i Sobiboru oraz siekierki z Jarosławca i Uchań, popielnice z Raciborowic, kolekcja monet rzymskich i staropolskich z Rożdżałowa – S. Skibiński 1961, s. 140 i n.). W maszynopisie *Co można zobaczyć w Muzeum Chełmskim* regionalista podaje, że w dziale archeologicznym znajduje się ok. 600 eksponatów, głównie neolitycznych narzędzi kamiennych z metryczkami, podkreślając, że niewiele znalezisk jest z brązu i miedzi oraz że Muzeum nie posiada zabytków paleolitycznych. Dokładnie charakteryzuje również dział numizmatyczny, opisuje skarby monet z Horodyska, Rożdżałowa i Romanowa (K. Janczykowski 1960b).

Kazimierz Janczykowski uczestniczył także w badaniach eksploracyjnych, często niestety prowadzonych bez udziału archeologów. Według informacji z 1953 r. w trakcie jednej z licznych wypraw turystyczno-krajoznawczych z młodzieżą, wydobył wraz z uczniami ok. 30 popielnic z cmentarzyska kultury łużyckiej, odkrytego w miejscowości Wołkowiany (T. Borowska, B. Breś 1997, s. 11; S. Gołub 1997)<sup>8</sup>. Kolejnym ważnym stanowiskiem ujawnionym przez Kazimierza Janczykowskiego i Stanisława Skibińskiego w 1957 r. był zniszczony grób kultury amfor kulistych w miejscowości Stadarnia nieopodal Wojsławic, gdzie

<sup>8</sup> Stanowisko zostało przebadane w 1963 r. przez Zygmunta Ślusarskiego z Muzeum Lubelskiego (Z. Ślusarski 1963).

zabezpieczyli szczątki zwierzęce oraz towarzyszące im dwa naczynia i krzemienną siekierkę (K. Janczykowski 1958; S. Skibiński 1958).

Obok gromadzenia zabytków archeologicznych oraz w kilku przypadkach „prac wykopaliskowych”, Kazimierz Janczykowski prezentował i popularyzował znaleziska archeologiczne w prasie i publikacjach krajoznawczych. Współpracował w tym zakresie zarówno z prasą lokalną (*Kurier Lubelski* – K. Janczykowski 1958; *Kronika Nadbużańska* – por. K. Janczykowski 1933; *Życie Lubelskie* – por. K. Janczykowski 1947; 1948), jak i krajową (*Poznaj Swój Kraj* – por. K. Janczykowski 1969)<sup>9</sup>, w tym czasopismami fachowymi (*Z Otchłani Wieków* – por. K. Janczykowski, S. Skibiński 1959). Większość umieszczanych materiałów miała charakter notatek informujących o odkryciach, pozwalających jednak na szybkie wprowadzenie nowych stanowisk archeologicznych do obiegu naukowego. Większe teksty Kazimierz Janczykowski publikował w jednodniówkach *Ziemia Chełmska*<sup>10</sup>. Dotyczyły one zarówno zagadnień historycznych, jednak często autor poruszał także tematy archeologiczne. Najciekawszy materiał został zamieszczony w *Ziemi Chełmskiej* (K. Janczykowski 1961a). Formalnie dotyczyła ona przygotowań do organizacji „Dni Chełma”, w trakcie których planowano obchody 960-lecie miasta<sup>11</sup>. Potwierdzeniem „starożytności” Chełma miały być znaleziska archeologiczne z terenu miasta i okolic. Kazimierz Janczykowski wymieniał między innymi 7 neolitycznych narzędzi krzemiennych z terenu miasta, odkrytych w trakcie różnorodnych prac ziemnych (dwie siekiery z wykopów przy ul. ZWM – obecnie Poczta, fragment toporka z ulicy Kopernika, toporek z dziedzińca wytwórni win przy ulicy Kolejowej, sierp i siekierkę z terenu Starostwa Obłonie – obecnie dzielnica Dyrekcja, a także niedokończony młot z „pól żółtanieckich”). Ponadto wspominał o 4 grobach neolitycznych z urnami (zaliczał je do kultury łużyckiej), odkrytych przez robotników w starej kopalni kredy (w rejonie dzisiejszej cementowni). Wszystkie te znaleziska miały według niego potwierdzać odległe tradycje osadnicze w Chełmie i okolicach. Szczegół-

nym okresem rozwoju osady miały być czasy „rzymskie”, o czym miały świadczyć liczne znaleziska monet rzymskich. Kazimierz Janczykowski wymienia dwa skarby odkryte w 1958 r. Jeden w Romanowie koło Krasnegostawu (ok. 60 sztuk), a drugi w Rożdżałowie pod Chełmem (w ogrodzie Aleksandra Wójciuka odnaleziono 45 sztuk monet). Kolejnych kilka odnaleziono na terenie miasta, a także ok. 30 luźnych monet w okolicach Chełma (m.in. z Dorohuska, Czerniejowa, Strupina, Sielca, Stołpia, Stawu, Horodyszca i Sawina). O rozwoju handlu w czasach rzymskich miało również świadczyć odkrycie w czerwcu 1957 r. półkiogramowej bryły bursztynu (na polu Jana Cieślckiego w Bukowie Wielkiej) – (K. Janczykowski 1961a, s. 19). W innych publikacjach jako miejsca, gdzie odkryto monety rzymskie, Kazimierz Janczykowski podaje jeszcze Ochozę i Nowosiółki (K. Janczykowski 1960a, s. 4). Większość wymienionych znalezisk (wraz z fotografiami) Kazimierz Janczykowski przedstawił także w artykule zamieszczonym w publikacji podsumowującej sesję historyczną, jaka odbyła się w Chełmie w roku 1959 (K. Janczykowski 1961b).

Problematyka archeologiczna pojawia się w wielu pracach Kazimierza Janczykowskiego, zarówno opublikowanych, jak również zachowanych w maszynopisach. Stosunkowo szerokie zestawienie informacji zawiera zachowany w maszynopisie przewodnik *Szlakami Chełma i powiatu chełmskiego* (K. Janczykowski 1968). Jego uaktualnioną wersją jest późniejszy egzemplarz obficie zaopatrzonego w zdjęcia, w tym również zabytków archeologicznych (K. Janczykowski 1972c). Obok licznych informacji historycznych, w maszynopisach tych wspomina o wielu znaleziskach przypadkowych (niejednokrotnie już odnotowywanych), między innymi odnalezieniu monet rzymskich w Dorohusku (dokonanym przez dr. Roguskiego), cmentarzysku popielnicowym w Wólce Okopskiej (odkrycie z 1952 r.: odnaleziono 4 urny zaliczone do kultury trzcinieckiej – wzmiankowane we wcześniejszym maszynopisie – K. Janczykowski 1956), cmentarzysku kultury łużyckiej w Pobołowicach (odkrytym w 1963 r. na polach Zygmunta Pasikowskiego i Raczkiewicza), stanowisku kultury pomorskiej w Natalinie (gospodarstwo Dżamana), narzędziach krzemiennych ze Strachosławia (gospodarstwo Pytlarza), urnach i narzędziach neolitycznych w Putnowicach (gospodarstwo Anastazji Pudło), zniszczonych grobach neolitycznych w Hucie koło Wojsławic (odkrytych w 1961 r.), narzędziach neolitycznych i monetach rzymskich z Krobonoszy, znaleziskach neolitycznych w Wytyczynie, zawałonych lochach w Sielcu, różnorodnych znaleziskach archeologicznych w Siedliszczu oraz grobie neolitycznym w Stołpiu (odkrytym w 1947 r. na te-

<sup>9</sup> Przedruk tego tekstu – W: Hieronim Łopaciński we wspomnieniach, oprac. Z. Bieleń. Lublin 2004, s. 46-50; po biogramie – Z. Bieleń, *Kazimierz Janczykowski (1888-1972)*, s. 45.

<sup>10</sup> Wydawanej w latach 1960-1979 przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Chełmskiej, zrzeszenia powstałego między innymi z inicjatywy Kazimierza Janczykowskiego.

<sup>11</sup> Kazimierz Janczykowski uznawał za wiarygodny zapis w dziele biskupa unickiego Jakuba Suszy *Phoenix tertiatu redi-vivus* (wydanym w 1646 r.; reedycja w 1653 r. i dwie w 1684 r.) o wybudowaniu świątyni na Górze Chełmskiej w roku 1001 przez księcia kijowskiego Włodzimierza Wielkiego.

renie gospodarstwa Jana Barana) – (K. Janczykowski 1968).

Większość informacji została podana w malowniczej otoczce niezwykle plastycznej wizji prahistorycznych dziejów ziemi chełmskiej. Dobrym przykładem są fragmenty publikacji »Góra Chełmska, jej królowa i lud«: *W tym czasie pojawia się człowiek. Był on świadkiem ustępujących ku północy lodowców. Chełmszczyzna ujrzała człowieka prawdopodobnie wcześniej niż inne regiony, dowodem czego są liczne ślady istnienia ludzi na naszych wzgórzach. Ten pierwotny, na wół dziki, ale już rozumny człowiek, władca wolnej przyrody i ziemi, nie znał ani rolnictwa, ani hodowli zwierząt. Uzbrojony kamiennym toporem, z palicą w rękę uganiał się całymi dniami po leśnych ostępach za zwierzyną, bijąc ją, lecz często będąc też bitym przez nią. Polował na wszystkie możliwe zwierzęta i wszystkim się żywił. A przyroda krzewiła się bujnie. Niezliczone gatunki zwierząt o różnych kształtach i barwach napełniały powietrze, wody, trawy i lasy. Panowanie jednak czworonogów ssących wyraźnie chyli się ku upadkowi. Liczba bowiem wielkich ssaków w puszczech i na stepach ogromnie maleje. Wymiera powoli olbrzymi włośchaty mamut, podobny do słonia, który ongiś poważnie brodził po naszych nadbużańskich łąkach w poszukiwaniu roślinnych przysmaków, lub ostrożnie stawiał swoje tonowe nogi po bagnistych łąkach okszowskich, bielawieńskich czy serebryskich, wybierając twarde i pewne stanowiska. Biada mamutowi, jeżeli trafił na zdradzieckie miejsce i wykonał fałszywy krok, wtedy zapadał się w otchłań moczarów i pozostał w topieli do dni dzisiejszych, dopóki nie znalazł jego kości na swoim polu Stanisław Lewtak z Dorohuska, lub nie wyciągnęli ich robotnicy wybierający glinę dla cegielni w Okszowie. I dalej: Człowiek coraz lepiej uzbrojony śmieiej osiedla się na miejscach otwartych i zajmuje przestrzenie w południowej chełmszczyźnie. Tu na lessowych ziemiach sporządza dla siebie prymitywne osłony, odbywa dalekie łowieckie wyprawy na północ, a nieraz jeszcze dalsze na północny wschód, ażeby przywlec stamtąd olbrzymie głazy na budowę grobów w postaci potężnych skrzyń dla swych zmarłych. Okolice Wojsławic, Wygnaniec, Majdanu i innych pobliskich wiosek, oto obszary, na których pięć tysięcy lat temu tętniło życie ludzkie. Ze znalezionych wykopalisk, a zwłaszcza grobu skrzynkowego w Poniatówce oraz cennego inwentarza zawartego w tym grobie, wynika, iż człowiek, który pierwszy zaludnił ziemię chełmską, był człowiekiem we współczesnym pojęciu tego słowa i całkowicie do nas podobnym (K. Janczykowski 1946, s. 16). W dzikim zakątku pobołowickich borów, na piaszczystym wzniesieniu otoczonym podmokłymi wysiękami, w miejscu trudno dostępnym grzebano zmarłych. Tutaj właśnie znajdował się żalnik czyli*

*przedhistoryczne cmentarzysko. Ciała nieboszczyków spalano na stosie, ażeby dusza mogła prędzej wyzwolić się z ciała, a proch ludzki zmieszany z popiołem drzewnym zsypany do glinianych urn, które stawiano płytko w ziemi przysypując je piaskiem. Żalnik pobołowicki odkryty w roku 1938 liczył przeszło setkę urn różnej wielkości, wypełnionych popiołem ludzkim, w którym białe niedopalone szczątki kości ludzi i czerniły drobne węgielki drzewne. Na niektórych urnach zachowały się ozdobne szlaki. Przywędrowały one znad Odry i Nysy, aż z Łużyc, gdzie ówczesni ludzie zamieszkiwali rozległe łągi czy ługi, tworząc wysoką kulturę, zwaną łużycką. W ciągu kilku wieków opanowała ona stopniowo całą dzisiejszą Polskę, sięgając od Łaby, przeszła przez Sudety na Morawy i dalej na Słowiańszczyznę, a na wschodzie zawędrowała za Wisłę, zapuszczając swe zagony nawet za Bug. Wykrycie wpływów kultury łużyckiej w ziemi chełmskiej jest faktem niezmiernie doniosłym. Kultura łużycka osiągnęła swój największy rozwój około tysięcznego roku przed naszą erą. Rozwinęła ona wspaniale wyrób naczyń glinianych i stworzyła oryginalne obrzędy pogrzebowe. Były to obrzędy ciałopalne, kończące się chowaniem szczątków spalonych zwłok w urnach - popielnicach. Urny te obstawiano zazwyczaj naczyniami dodatkowymi, w których składano dary grobowe. Tak wyglądał żalnik w Pobołowicach, tak wyglądały urny-popielnice, wykopane w licznych miejscowościach dookoła Chełma: w Pokrówce, Żalinie, Ochoży i innych (K. Janczykowski 1946, s. 16). Gdy między Odrą, Wisłą i Bugiem organizowała się słowiańszczyzna lechicka, gdy rozrastały się osiedla, a uprawa roli zaczęła zajmować poczesne miejsce, coraz częściej zaczęli docierać tu ludzie z odległych zakątków Europy i Azji. Wśród wzgórz kredowych pojawili się nieznani dotąd ludzie, zbrojni w krótkie, szerokie miecze, mówiący odrębną mową o ciemnej śniadej cerze. Poszukiwali oni miodu, skór, miechów i jantaru, za co dawali, nieznanym Słowianom przedmioty, a nawet brązowe lub srebrne monety, sesterse, z jakimiś dziwnymi znakami, postaciami i twarzami ludzkimi. Takie pieniądze z wyrytą na nich podobizną cesarów rzymskich, np. Antoniusza Piusa, albo Marka Aureliusza nierzadko są wygrzebywane z ziem w okolicach Chełma. W okresie lat dwudziestych, od 1920 do 1940 przeszło tych monet rzymskich przez Muzeum Chełmskie sporo. Znalaziono je w Chełmie, Dorohusku, Czerniejowie, Stawie ... (K. Janczykowski 1946, s. 17). W innym tekście K. Janczykowski postuluje utworzenie rezerwatu archeologicznego, który miałby powstać na Górze Chełmskiej i funkcjonować w ramach chełmskiego muzeum (K. Janczykowski 1968, s. 105).*

Należy podkreślić, że spora ilość odkrytych przez Kazimierza Janczykowskiego obiektów i znalezisk łużnych do dzisiaj jest wykorzystywanych w wielu

studiach syntetycznych nie tylko dotyczących ziemi chełmskiej, ale w skali wykraczającej poza Lubelszczyznę, np. groby kultury amfor kulistych (S. Nosek 1954-1955, s. 104; 1957, s. 40, s. 234; 1967, s. 203), topory kamienne (A. Bronicki 1991), siekiery krzemienne (B. Bargieł 1991; A. Zakościelna, J. Libera 1991), czy też krzemienne sierpy i groty (J. Libera 2001).

Zaprezentowane informacje o działalności Kazimierza Janczykowskiego w zakresie rejestracji, badań i popularyzacji odkryć archeologicznych, wskazują niewątpliwie na znaczne zasługi tego regionalisty i ba-

dacza przeszłości w tym zakresie mimo, że jego prace nie dorównywały ówczesnym standartom badań<sup>12</sup>. Dzięki licznym artykułom, notatkom i spotkaniom do świadomości społecznej wprowadzono wiele informacji w zakresie prehistorii ziemi chełmskiej. Wprawdzie wiele ustaleń K. Janczykowskiego (również w zakresie problematyki historycznej) budzi dzisiaj sporo wątpliwości z racji mało wiarygodnych uzasadnień, to jednak jego rola jako inspiratora różnorodnych zainteresowań krajoznawczych i popularyzatora zagadnień historycznych, niewątpliwie była wybitna.

## Literatura

- Bargieł Barbara  
1991 *Badania nad I okresem epoki brązu na Lubelszczyźnie*. W: Schyłek neolitu i wczesna epoka brązu w Polsce środkowowschodniej, red. J. Gurba. Lublin, s. 103-134. *Lubelskie Materiały Archeologiczne* 6.
- Borowska Teresa, Breś Beata  
1997 *Kazimierz Paweł Janczykowski – nauczyciel i regionalista*. W: Szkoła Podstawowa Nr 6 w Chełmie im. Kazimierza Pawła Janczykowskiego. Wydanie jubileuszowe upamiętniające 35 lecie istnienia szkoły. Chełm, s. 5-12.
- Bronicki Andrzej  
1991 *Późnoneolityczne i wczesnobrązowe toporki kamienne z obszaru województwa chełmskiego*. W: Schyłek neolitu i wczesna epoka brązu w Polsce środkowowschodniej, red. J. Gurba. Lublin, s. 297-340. *Lubelskie Materiały Archeologiczne* 6.  
2006 *Historia, stan i charakterystyka zbiorów archeologicznych Muzeum Chełmskiego (od schyłku XIX do końca XX wieku)*. *Rocznik Chełmski* 10, s. 279-306.
- Czernicki Kazimierz  
1934 *Doniosłe odkrycie archeologiczne. Skrzynkowy grób szkieletowy z epoki neolitu odkryto pod Wojsławicami*. *Kronika Nadbużańska* nr 40, z dnia 7 października, s. 1.
- Dzierżykraj-Rogalski Tadeusz  
1950 *Analiza anatomiczno-antropologiczna kości człowieka neolitycznego z Poniatówki*. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* D 4 (1949), s. 443-495.
- Gołub Stanisław  
1997 *Archeologiczne pasje Kazimierza Janczykowskiego*. *Więści Chełmskie* nr 4 (57), kwiecień, s. 8.
- Janczykowski Kazimierz  
1933 *Szlak wędrówek po powiecie chełmskim poprzedzony krótką monografią powiatu*. *Kronika Nadbużańska* nr 3, s. 2-3; nr 4, s. 4; nr 5, s. 2; nr 6, s. 2; nr 8, s. 5; nr 9, s. 3; nr 11, s. 2; nr 12, s. 2; nr 14, s. 2; nr 15, s. 2 (także jako nadbitka w 1933 r.).
- 1935 *Wśród wzgórz kredowych. Szkic geograficzno-krajoznawczy regionu chełmskiego*. W: Dwudziestą Rocznice 1915-1935. Księga pamiątkowa Państwowego Gimnazjum im. St.[efana] Czarnieckiego w Chełmie. Chełm, s. 37-71.
- 1939 *Nad Chełmem świecisz już od lat tysiąca* (maszynopis w zbiorach Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie).
- 1946 *Góra Chełmska, jej królowa i lud*, Chełm. [Chełm]. Biblioteka Ziemi Chełmskiej 1.
- 1947 *I znowu grób neolityczny w Stołpiu pod Chełmem*. *Życie Lubelskie* nr 210/211 z dnia 23/24 października, s. 3.
- 1948 *Bilans strat Muzeum*. *Życie Lubelskie* nr 117, z dnia 26 kwietnia, s. 3.
- 1956 *Ogólna charakterystyka powiatu chełmskiego* (maszynopis w zbiorach Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie).
- 1958 *Stadarnia. Nowe stanowisko kultury amfor kulistych*. *Kurier Lubelski* nr 142/143, z dnia 25/26 maja, s. 3.
- 1959 *Chełm*. *Z Otchłani Wieków* 25: 6, s. 397.
- 1960a *Chełm starożytny gród białego niedźwiedzia* (maszynopis w zbiorach Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie).
- 1960b *Co można zobaczyć w Muzeum Chełmskim* (maszynopis w zbiorach Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie).
- 1961a *„Dni Chełma” we wrześniu 1961 r. (960-lecie Chełma)*. *Ziemia Chełmska*. [Chełm], s. 18-19 (jednodniówka).
- 1961b *Powstanie i najdawniejsze dzieje Chełma*. W: *Ziemia Chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21 czerwca 1959 r.*, red. R. Królikowski. Lublin, s. 155-159.
- 1961c *Scenariusz 960-lecie historycznego istnienia Chełma* (maszynopis w zbiorach Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie).
- 1962 *W kredowym grodzie* (maszynopis w zbiorach Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie).

<sup>12</sup> Kazimierz Janczykowski inspirował także tworzenie izb pamiątek historycznych w szkołach powiatu chełmskiego.



- 1968 *Szlakami Chełma i powiatu chełmskiego* (maszynopis w zbiorach biblioteki Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie).
- 1969 *Jak to dawnie było*. *Poznaj Swój Kraj* 12: 8, s. 14 (przedruk zamieścił Z. Bieleń).
- 1972a *Autobiografia* (maszynopis w zbiorach Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie).
- 1972b *Krótką historią Chełma (od zarania dziejów do wybuchu II wojny światowej)* (maszynopis w zbiorach Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie).
- 1972c *Szlakami Chełma i powiatu chełmskiego* (maszynopis w zbiorach Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie).
- 1986 *Z pradziejów ziemi chełmskiej*. W: Kochany Janczar. Wydawnictwo upamiętniające nadanie imienia Kazimierza Janczykowskiego Szkole Podstawowej nr 6 w Chełmie w 25 rocznicę jej utworzenia. Chełm, s. 18-19.
- Janczykowski Kazimierz, Skibiński Stanisław  
1959 *Chełm*. *Z Otcłani Wieków* 25: 3, s. 202-203.
- Kokosiński Marek  
1996 *Dzieje muzealnictwa chełmskiego*. W: Chełm i chełmskie w dziejach, red. R. Szczygieł. Chełm, s. 351-360.
- Kozłowski Waldemar A.  
2000 *Kazimierz Paweł Janczykowski. Życie – twórczość – wspomnienia 1888-1972*. Chełm.
- Libera Jerzy  
2001 *Krzemienne formy bifacjalne na terenach Polski i zachodniej Ukrainy (od środkowego neolitu do wczesnej epoki żelaza)*. Lublin.
- Nosek Stefan  
1954-1955 *Kultura amfor kulistych na Lubelszczyźnie*. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* F 5 (1950), s. 55-158.  
1957 *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*. Lublin. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* F 6 (1951).
- 1967 *Kultura amfor kulistych w Polsce*. Wrocław-Warszawa-Kraków. Prace Komisji Archeologicznej / Polska Akademia Nauk / Oddział w Krakowie 8.
- Okoń Longin J.  
1983 *Portret Kazimierza Janczykowskiego*. Chełm.
- Paszkievicz Jan A.  
2001 *Z dziejów Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Chełmie*. *Rocznik Chełmski* 7, s. 237-250.
- Podkowińska Zofia  
1936 *Grób skrzynkowy neolityczny w Poniatówce, pow. chełmski, woj. lubelskie*. *Światowit* 16 (1934-1935), s. 79-96.
- Prożogo Konstanty  
1992 *Kazimierz Paweł Janczykowski*. *Kamena*. *Kwartalnik Kresowy* 3-4, s. 63-64.  
1997 *Kazimierz Janczykowski*. W: *Patroni ulic Chełma. Postacie związane z miastem i ziemią chełmską, urodzeniem lub działalnością*. Chełm, s. 49-52.
- Skibiński Stanisław  
1958 *Znalezisko zabytków kultury amfor kulistych w Stadarni, pow. Chełm*. *Wiadomości Archeologiczne* 25: 4, s. 384-385.  
1961 *Zabytki archeologiczne powiatu chełmskiego*. W: *Ziemia Chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21 czerwca 1959 r.*, red. R. Królikowski. Lublin, s. 140-152.  
1962 *Osiemdziesięciolecie chełmskiego muzealnictwa*. *Ziemia Chełmska*. [Chełm], s. 8-9 (jednodniówka).
- Zakościelna Anna, Libera Jerzy  
1991 *Wykorzystanie surowców krzemienych z okolic Świeciechowa w schyłkowym neolicie i we wczesnej epoce brązu w Polsce południowo-wschodniej*. W: *Schyłek neolitu i wczesna epoka brązu w Polsce środkowowschodniej*, red. J. Gurba. Lublin, s. 281-295. *Lubelskie Materiały Archeologiczne* 6.

Mgr Zbigniew Lubaszewski  
Muzeum Chełmskie w Chełmie  
Ul. Lubelska 55  
22-100 Chełm  
zbilub2@wp.pl